

KURIER POLSKI

Rok V (1949)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12

Wtorek, dnia 13 grudnia 1949

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto syrowe nr 5622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 343 (1478)

Rzeźby w węglu
podarunkiem górników śląskich
dla Józefa Stalina

Z całego kraju napływają dalsze wiadomości o darach, przygotowywanych dla Generalissimusa Stalina w związku z 70 rocznicą jego urodzin.

Załoga przodująca w polskim przemyśle węglowym zjednoczenia rybnickiego przesyła Gen. Stalinowi wielką, artystycznie wykonaną rzeźbę, przedstawiającą 3 górników przy pracy. Piersie Karola Marksa jako podarunek wykonali górnicy kopalni „Kazimierz-Juliusz”.

Znany artysta-amator, górnik z kopalni „Wieczorek” — Teofil Ociepko, wykonał obraz, przedstawiający fragment kopalni.

Piękne dary, w postaci miniaturowych modeli maszyn i produkowanych materiałów w niklu, miedzi i brązie, wykonali hutnicy śląscy.

Załoga huty „Kościszko” posyła, jako dar urodzinowy, wielkich rozmiarów odlew hutnika z brązu, zaś robotnicy Fabryki Konstrukcji Stalowych, obok misternych miniaturowych wyrobów produkowanych przez fabrykę, posyłać piękną, barwną laurkę, w której, składając Wielkiemu Kierownikowi pierwszego państwa socjalistycznego serdeczne życzenia, przyrzekają nie szczędzić wysiłków nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce.

Robotnicy i pracownicy umysłowi przemysłu chemicznego postanowili oprócz kilkunastu podarków z poszczególnych zakładów pracy, przesłać kryształowy wazon metrowej wielkości, na którego froncie widnieją wygrawerowane godła państwowe ZSRR i Polski.

Wiele artystycznych upominków, jak: płyty marmurowe, artystyczne dywany, obrusy, wazy kryształowe i inne przesyłają w darze Józefowi Stalinowi także inne załogi zakładów przemysłowych Śląska oraz pracownicy kultury i sztuki.

Wszystkie te podarunki ludności Śląska zostały wystawione w Kato-wicach.

W ojczyźnie
Homera
strajki

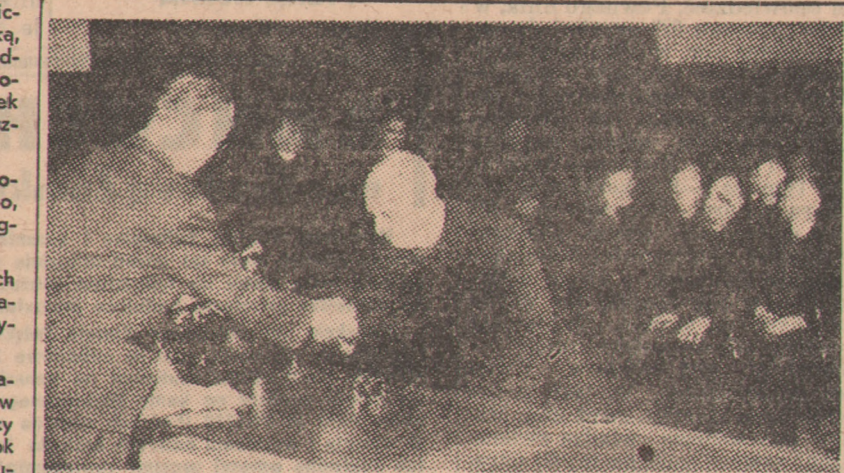
AGENCJA Eleftri Ellada donosi, że w dniu 9 bm. rozpoczął się strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej, telefonów oraz banków w Atenach i w Pireusie. Ogółem strajkuje ponad 70 tys. pracowników, którzy oświadczają, że nie powrócą do pracy, dopóki ich żądania w sprawie podwyżki płac nie będą uwzględnione przez pracodawców.

48-godzinne strajki ostrzegawcze robotników odbyły się także w Salonikach, Patrasie, Larissie, Volos oraz na wyspie Chios.

ONZ
Świełe miasto
zostanie umiędzynarodowione

38 głosami przeciwko 14, przy 7 powstrzymujących się, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło rezolucję, przewidującą umiędzynarodowienie Jerozolimy pod nadzorem ONZ. Zarząd nad Jerozolimą sprawować będzie rada powiernicza ONZ, w skład której wchodzi m. in. ZSRR. Rezolucja poleca radzie powierniczej opracowanie i przedstawienie na najbliższej sesji Zgromadzenia ONZ statutu dla Jerozolimy.

Za umiędzynarodowieniem Jerozolimy głosowali m. in. przedstawiciele Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, państw arabskich i większości państw Ameryki Łacińskiej. Prze-



Jak donosił prezydent Czechosłowacji, Gottwald udzielił niedawno amnestii 127 księżom, rzymsko-katolickim a następnie dalszym 153 osobom, które dopuściły się wykroczeń w związku z nieprzyjazną wobec Ludowej Republiki Czechosłowackiej polityką Watykanu. Księża ci wyrazili skruchę i prosili prezydenta o łaskę. Udzielona amnestia do-

dzi raz jeszcze — jak stwierdza komunikat — szczeroci wysiłków ze strony rządu czechosłowackiego, uregulowania wszystkich zagadnień między Państwem a Kościołem. Na zdjęciu zwołani księża u ministra sprawiedliwości dr Cepicki.

Wiosna
w zimie!

W ogrodach i sadach pod Warszawą krzewy jaśminu i bzu pokryły się zieloną mazią. Na łakach podmiejskich zakwitły po raz drugi młecze. We Włocławkach ukazały się podobno w jednym z ogródków nowe paki róż.

Attaché francuski
wezwany do opuszczenia Polski
w odpowiedzi na
wysiedlenie polskiego dyplomaty

Ambasada RP w Paryżu została powiadomiona dnia 10 bm. przed południem, że francuskie MSZ wyraziło życzenie, aby attaché ambasady Zdzisław Wójcik,

główny inspektor szkolnictwa polskiego we Francji, opuścił Francję w ciągu trzech dni.

W odpowiedzi na ten krok, polskie MSZ zażądało tego samego dnia w godzinach wieczornych, a by attaché ambasady francuskiej w Warszawie p. Jean Julien Marton opuścił granice Polski w ciągu trzech dni.

W 100 proc.
wykonano

Dnia 10 grudnia br. w godzinach między 8 a 9 rano przemysł węglowy wykonał trzyletni plan

8 razy
bliźnięta
w Szczecinie

W Szczecinie listopad był miesiącem obfitującym w urodziny bliźniąt. Przyszło ich na świat aż 8 par. Pięć par to dziewczęta, 2 — chłopcy, oraz 1 chłopczyk i dziewczynka.

Proces w Sofii

Separatyści, titowcy, faszyci
szli ręką w rękę z Kostowem
Świadkowie zeznają

Na sobotnim posiedzeniu sąd najwyższy Bułgarii postanowił przesłuchać dodatkowo oskarżonego Hadzi-Panzowa na temat jego szpiegowskiej i prowokatorskiej działalności w Sofii. Na pytania przewodniczącego, Hadzi-Panzow oświadczył, że rozwijał w Sofii działalność zgodnie z instrukcjami Pijade i innych najbliższych współpracowników Tito.

Zadaniem oskarżonego było czujne śledzenie polityki Bułgarii wobec Jugosławii oraz obserwowanie działalności aktywnych jugosłowiańskich emigrantów politycznych.

Przedstawiając swą współpracę z jugosłowiańskim ambasadorem w Sofii Cimiłem, oskarżony podkreślił, że Cimił osobiście kierował akcją szpiegowską i propagandową w kraju Piryńskim. Celem tej działalności było oderwanie kraju Piryńskiego od Bułgarii i przyłączenie go do Jugosławii.

Następnie sąd przysłuchiwał do przesłuchania świadków. Jako pierwszy zeznał b. przewodniczący organizacji młodzieży macedońskiej w Bułgarii

Cyryl Nikołow Georgiew, który nawiązał kontakt z Cwieta Czałowska, współpracowniczką ambasady jugosłowiańskiej w Sofii.

Świadek niejednokrotnie informował ją o działalności organizacji młodzieży macedońskiej. Czałowska interesowała się w szczególności zwolennikami Wanczo Michajłowa — herszła macedońskiej grupy faszystowsko-terrorystycznej i zaproponował świadkowi, aby został agentem urzędu bezpieczeństwa państwowego republiki macedońskiej, która wchodzi w skład Jugosławii, na co ten zgodził się.

Omawiając działalność osk. Wasyla Iwanowskiego, świadek podaje, że Iwanowski współpracował w Bułgarii z małą grupą działaczy macedońskich, którzy dążyli do przyłączenia kraju Piryńskiego do Jugosławii.

Św. Dymitr Christow, który wraz z osk. Wasylem Iwanowskim prowadził działalność szpiegowską, podkreślił, że wszyscy prawie pracownicy ambasady jugosłowiańskiej z ambasadorem Cimiłem na czele — zajmowali się szpiegostwem.

W dalszym ciągu procesu zeznawali jako świadkowie Koczko Trajkow Popow, Katarzyna Spasowa i Darina Stoikowa.

(Dokończenie na str. 2)

FRITALUX?

W Paryżu zakończyły się obrady ekspertów Francji, Włoch i państw Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburgu) w sprawie zawarcia szerszej unii gospodarczej, która miałaby objąć wszystkie wymienione kraje łącznie, czyli u tworzenie tzw. „Fritalux”.

Lakoniczny komunikat końcowy stwierdza, że uchwalono sprawozdanie „odnoszące się przychylnie” do tego projektu. Sprawozdanie to, które ma tajny charakter, zostanie przedstawione zainteresowanym rządów.

Obrady ekspertów 5-ciu państw minęły w Paryżu bez większego echa. Poza komunikatem wiadomo tylko tyle, że eksperci wypo-

wiedzieli się za zmianą niefortunnej nazwy „Fritalux”.

Mauzoleum Georgi Dymitrowa
otwarto w Sofii

W Sofii odbyło się otwarcie mauzoleum Georgi Dymitrowa. W mauzoleum, na masywnym postumencie z czarnego marmuru, stoi sarkofag ze zwłokami wodza narodu bułgarskiego i wiernego przyjaciela ZSRR. U wezwłowa złożono wieniec laurowy oraz wieńiec z żywych kwiatów, przepasaną szeroką czerwoną wstęgą, na której widnieje napis: „Drogiemu Przyjacielowi i Towarzyszowi Georgi Michajłowiczowi Dymitrowi, J. Stalin”.

Jako pierwsi odwiedzili mauzoleum premier Kolarow, sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wicepremier Czerwinkow, członkowie biura politycznego BPK i biura Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, p. Dymitrowa i syn zmarłego.

Na otwarciu mauzoleum obecni byli również — bohater pracy socjalistycznej prof. Zbarski i pozostała pod jego kierownictwem grupa uczonych radzieckich, któ-

rzy zabalsamowali zwłoki Georgi Dymitrowa.

Mauzoleum zostało otwarte dla wszystkich, pragnących złożyć hołd pamięci zmarłego. Przed mauzoleum gromadzą się niekończące szeregi mieszkańców Sofii, by przejść potem kolejno przed sarkofagiem ze zwłokami wodza i nauczyciela narodu bułgarskiego.

Sejmik
Wioślarski

BYDGOSZCZ (t) Odbył się tu jubileuszowy 25-ty Sejmik Wioślarski. Sejmik ten zakończył jeden etap 30-letniej działalności Polskiego Związku Wioślarskiego, którego siedziba została obecnie przeniesiona do Warszawy.

Szczegółowe sprawozdanie z Sejmiku podamy jutro.

Wielki krok naprzód
Pracownicy przedsiębiorstw prywatnych
objęci akcją socjalną

III plenum CRZZ przyjęło uchwałę o utworzeniu Funduszu Akcji Socjalnej dla zrzeszonych w zw. zawodowych pracowników przemysłu i handlu prywatnego.

Pracownicy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych korzystają z wszystkich form akcji socjalnej, z których korzystają pracownicy sektora państwowego, a więc i z wezwoń. Przy zakładach pracy zorganizowane zostaną nowe żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola oraz świetlice dziecięce i ogródki jordanowskie. W okresie letnim dla dzieci pracowników urządzane będą kolonie i półkolonie. Pierwszeństwo w ko-

rzystaniu z tych form opieki socjalnej mają dzieci kobiet pracujących.

Akcja kulturalno-oświatowa oraz akcja wychowania fizycznego i sportu, prowadzone będą centralnie przez poszczególne wydziały CRZZ.

Zgodnie z postanowieniami zbiorowych układów pracy, Fundusz Akcji Socjalnej w wysokości 8 proc. od funduszu płac, wpłacany będzie przez pracodawców do CRZZ za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sumy te CRZZ przekazywać będzie co kwartał zarządom głównym oddziałów zw. zawodowych.

Telegram od gen. Hodży

Premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

„Pan Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów
Warszawa

Rad jestem nadesłać Panu, Panie Premierze, najgorętsze podziękowania za serdeczne życzenia jak również za głęboką sympatię, jaką Pan wyraził dla narodu albańskiego z okazji święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej.

Wielka i szczerą przyjaźń istniejąca pomiędzy narodem albańskim i narodem polskim, kroczącym zdecydowanie w obozie pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, jest niewzruszona.

Przyjaźń ta coraz bardziej wzmacniać się będzie w naszej wspólnej walce o pokój, demokrację i socjalizm przeciwko zaborczym planom imperialistów i ich agentów.

General Broni
Enver Hodża
prezes rady ministrów i minister spraw zagr. Albańskiej Republiki Ludowej

Proces w Soli

Świadkowie zeznają

Świadkowie za swoje szpiegowskie usługi, które świadczyli dla Jugosławii, byli wynagradzani. Stoikowa zeznała, iż otrzymała 20 tys. lewów miesięcznie z funduszy ambasadorów jugosłowiańskiej w Sofii.

Świadek Nedialco Ganczewski, który od roku 1947 pracował w radzie ministrów, zeznał, że Kostowowi — szczególnie często składają wizyty ambasador Jugosławii w Sofii, Cimeil Georgi Dymitrow nie wiedział o tych spotkaniach a gdy dowiedział się raz o spotkaniu Kostowa z Ciemilem w dniu 16 czerwca 48 r., w ostrych słowach dał wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

Z kolei sąd przesłuchał św. Ignata Mladenowa, który w okresie władzy monarcho-faszystowskiej był prezesem sądu polowego w Sofii i w r. 1942 prowadził proces przeciwko członkom nielegalnego komitetu centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów).

Sprawa ta otrzymała nazwę „procesu 62”.

Przewodniczący sądu: W jakim charakterze brał pan udział w tym procesie?

Mladenow: W charakterze przewodniczącego sądu polowego w Sofii.

Przew. sądu: Czy otrzymał pan jakieś specjalne instrukcje odnośnie działaczy partii komunistycznej?

Mladenow: Instrukcje takie istniały. Wobec głównych przywódców należało zastosować najsurowszy i najcięższy wymiar kary. Oskarżonymi byli: Georgi Minczew, Anton Iwanow, Romanow, Bogdanow, Wapcarow, Trajezo Kostow i inni.

Przew. sądu: Czy pamięta pan, jaki zapadł wówczas wyrok?

Mladenow: O tym właśnie chciałem opowiedzieć. Pewnego dnia, w czasie „procesu 62” przybył do sądu minister spr. wojskowych gen. Michow, który poprosił o wymienienie nazwisk oskarżonych i podanie, jakie wyroki oni otrzymają. Wymieniłem szereg nazwisk m. in. Trajezo Kostowa, dodając przy tym, że 8—9 oskarżonym grozi kara śmierci. Wówczas gen. Michow powiedział, abym postarał się znaleźć okoliczności łagodzące odnośnie Kostowa i abym wpłynął by ów nie znalazł się wśród skazanych na śmierć. „Takie jest życzenie władz zwierzchnich” — powiedział gen. Michow. Wówczas zrozumiałem, że jest to życzenie cara Borysa, gdyż gen. Michow pod słowem „władze zwierzchnie” zawsze miał na myśli cara.

Dalsi świadkowie — Jelkin, Czuszew i Pramatariow złożyli zeznania obciążające Kostowa jako agenta faszystowskiego wroga walki zbrojnej z zandarmerią i

niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Podobnej treści zeznania złożyli dalsi czterej dalsi świadkowie.

Sport

Stal (Gr.) — Kolejarz (Bydg.) 10:6 w boksie.

LIGA KOSZYKÓWKI

AZS (W) — Stal (Świętocht.) 79:57.

Kolejarz (Pz) — ŁKS 41:36.

Spójnia (Gd) — Warta 42:37.

Spójnia (Ł) — Kolejarz (Pz) 58:55.

Gwardia — Cracovia 42:33.

PIŁKA NOŻNA

Stal (Kat.) — Ruch 2:2

ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalami Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
1256.	Stefan Próchniak — Bydgoszcz	200	wzywa: por. Jana Gieska [Bydgoszcz, Sportowa 2 — K-da Miejska „SP”], sierż. Henryka Wrzesińskiego [Bydgoszcz, Sportowa 2 — K-da Miejska „SP”], Gabriela Lewandowskiego, Henryka Wilkiewicza, Danutę Jackowską, Jana Baranowskiego, Tadeusza Gorzejewskiego, Władysława Klóska, Henryka Dolińskiego, Stanisława Sowę, Henryka Stanke — wszyscy Bydgoszcz, Fordońska 2 — ZZR; Olg Dudka, Zbigniewa Szumińskiego, Helenę Korzewska, Irenę Puls, Gabrielę Piwońską, Urszulę Sobczak, Melanię Kallnowską, Irenę Marciniak, Janinę Tomaszczyk, Edwarda Ludwickiego, Henryka Romińskiego, Henryka Karweckiego — wszyscy Bydgoszcz, Nakielska 89 — ZZR; Narcyza Lewandowskiego, Władysława Majchrowicza — obydwaj Bydgoszcz, Św. Trójcy — ZZR; Stefanię Centała [Bydgoszcz, Wrocławski — Fabryka Siatek Filej].
1258.	Rozalia Karamucka — Łącko Wielkie, pow. Bydgoszcz	100	wzywa: Wincentego Fabiszaka [Wierchucin Król., pow. Bydgoszcz], Franciszka Karamuckiego [Wierchucin Król., pow. Bydgoszcz], Stefanię Byzkowską [Buszkowo, pow. Bydgoszcz], Agatę Sabinasz [Wierchucin Król., pow. Bydgoszcz].
1259.	Gabriela Pernakowa — Gdynia	300	wzywa: Helenę Wnukową [Bydgoszcz, Dworcowa 3], Barbarę Cerkaską [Inowrocław, Solankowa 49], Klementynę Tluczykontową [Opalenica, ul. 1 Maja 20].

Albo zachmurzenie albo śnieg albo deszcz ze śniegiem

W dniu dzisiejszym po nocnych lokalnych przejaśnieniach zachmurzenie na ogół duże, miejscami deszcz lub deszcz ze śniegiem (przeważnie w północno-zachodniej Polsce). Temperatura maksymalna około 4 st., wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Stali w milczeniu. Minuty szły jedna za drugą. Ogarzał ich ziąb.

A Piotr tkwił wciąż bez ruchu przed osypaną śniegiem mogiłą. Mogło się zdawać, że zastygł tam.

Wreszcie założył czapkę. Od razu usunęli się w bok. Skrył ich kamienny nagrobek. Piotr przeszedł tuż obok nich, wolno, wolniutko, z głową opuszczoną ku ziemi.

Gdy oddalił się, Osten skinął na Edwarda ręką: — Na razie go zostawmy, bo i tak znajdziemy go w tej wsi. Chodź teraz za mną!...

Szybko zbliżyli się do miejsca, w którym jeszcze przed chwilą stał Piotr.

Śnieg i szron oblepiły blaszaną tablicę. Okołowicz przetarł ją rękawem i zaczął czytać:

— „Tu leżą żołnierze z Batalionów Chłopskich...”

Przeczytał do końca i popatrzył na Ostena.

— No widzisz! — warknął tamten — Pierwszy ślad!

Okołowicz nie nie odpowiedział. Roztarł tylko zniechęcenię policzki, bo poczuł się, jak człowiek, uderzony przed chwilą w twarz, Kapelusza jednak nie zdjął. Ani on, ani Kamil Osten.

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

Wrócili na wieś. Obaj milczeli, mogło się zdawać, że zwrzyla im nastroje niema scena na ementarzu. Okołowicz żałował w duchu, że w ogóle dał się nakłonić do przyjazdu. Przecież to było zupełnie niepotrzebne...

Szli środkiem drogi, bez celu, zastanawiając się w myślach, co dalej robić, w jaką obrócić się stronę. Osten był rozdrażniony i zły. Jego śniada twarz pociemniała jeszcze bardziej, widać było, że nurtuje go mściwa pasja, że postanowił sobie nie wracać stąd przed zebraniem danych, które wystarczyłyby do stoczenia z Piotrem zwycięskiej rozgrywki i pozwoliły wziąć mu pełen odwet za tanto zajęcie przed leśniczką. Wspomnienie doznanej obelgi parzyło go, niczym płomień.

Mróż jakby tężał, niebo zdawało się bardzo wysokie i dalekie. Dym z kominów piał się w górę szarymi słupami, których nie rozrywał najsłabszy podmuch wiatru. Rzekę skuł lód. Tylko w środku, tam, gdzie najsilniejszy nurt, czerniały pasma wody,

Na skrzyżowaniu dróg przystanęli. Osten obrzucił wzrokiem niski, drewniany budynek, w którym mieściła się karczma Tymona Guły i mruknął ze złością:

Zniknął ten cały Piotr, jak kamfora! Diabli teraz wiedzą, gdzie go szukać!

Przez moment zastanawiał się nad czymś, wreszcie splunął i zdecydował:

— Chodź, tutaj jest jakaś knajpa, zajrzemy do środka! Bo i zjeść coś trzeba także!

Okołowicz obojętnie skinął głową. Niech i tak będzie!

Weszli po zmruszałych schodkach na drewniany ganek i Osten pchnął oszklone drzwi, przesłonięte brudną, jak zwykle firanką.

Od razu uderzył ich w nozdrza ten charakterystyczny, karczemny zapach, zapach kwaśnego piwa, wilgoci i dymu. W izbie nie było zbyt jasno. Uplynęła dobra chwila zanim zorientowali się, że za wielkim szynkwasem nie ma nikogo i że tylko dwa stoliki są zajęte.

Przy jednym siedziało trzech, na pół już pijanych mężczyzn, debatujących z ożywieniem i usiłujących przekrzyczeć się wzajemnie — przy drugim niski, krępy grubas w samej tylko kamizelce, oraz szczupły człowiek w skórzanej kurtce i w długich butach. Ci rozmawiali cicho. Na widok dwóch, tak bardzo nie pasujących do tego lokalu gości, przerwali rozmowę i jednocześnie obrócili na nich oczy. Edward Okołowicz pomyślał wówczas, że twarz człowieka w skórzanej kurtce ma w sobie jakiś koci, czy lisi wyraz. Taka wąska i przebiegła...

— Czy można coś dostać do zjedzenia? — zapytał głośno Osten, wyraźnie kierując to pytanie pod adresem grubasa w kamizelce.

Tymon Guła ciężko dźwignął się ze stołka. Nie odpowiedział od razu. Upřednio zlustrował uważnie tych dziwnych przybyszów. Wyglądało to tak, jakby oceniał wzrokiem wartość ich płaszczy, kapeluszy i stan ich portfeli.

— Coś tam się robi — bąknął wreszcie — proszę niech panowie usiądą. Pójdę do kuchni i się dowiem.



JERZY SZELIGA

56

Gra poczyniała nabierać ciekawości. Oto idą teraz za Piotrem Kornikiem. Dokąd? Po co? Czy da im coś ta wyprawa? Czy zdołają przejrzeć Piotra?

Las skończył się nagle, minęli porębę i łąkę i spoza pędów młodego zagajnika wystrzeliła w niebo smukła wieża kościoła. To były Bobrowniki.

W zagajniku przystanęli, by Piotr niepotrzebnie ich nie zauważył. Sylwetki jego nie spuszczały jednak z oczu. Widzieli, jak wszedł między opłotki pierwszych budynków. Wtedy ruszyli za nim, prawie bieżąco. Od wsi jechał właśnie jakiś rowerzysta, spojrzął na nich ze zdziwieniem, a gdy minęli go, zsiadł z roweru i długo się im przyglądał.

Zobaczyli Piotra w momencie, gdy koło krzyża skręcał na boczną drogę, prowadzącą na położony za kościołem ementarz. Okołowicz zatrzymał się niepewnie, ale Osten syknął ze złością i wskazał mu ręką kierunek:

— Pójdziemy jeszcze...

Piotr Kornik wszedł w brame, rozcinającą na dwoje wysoki mur z czerwonych cegieł. Uparcie szli za nim. Aż do końca szerokiej alei, obsadzonej dwurzędem bezlistnych brzoź i topoli.

Wreszcie stanęli. Piotra widzieli wyraźnie. Szedł wolno, noga za nogą, brnąc w śniegu, obficie nawianym przez wiatr na tę piaszczystą, pagórkowatą część ementarza. Zobaczyli go, jak stanął przed dużym, prostokątnym nasypem i zdjął czapkę.

Edwardowi zrobiło się jakoś niewyraźnie, na gardle poczuł jakiś ucisk. Też chciał zdjąć kapelusz, ale spojrzął na Kamila i od razu się zreflektował.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 12 grudnia 1949 r.
 Katolicki: Aleksandra, Konstantego, Dionizego.
 Słowiański: Wolidara.
 Słońca Księżycy
 wsch. zach. wsch. zach.
 7.29 15.58 23.05 12.00

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Szkolnictwo rolnicze na Pomorzu

BYDGOSZCZ (A). Szkolnictwo rolnicze w woj. pomorskim rozwija się bardzo intensywnie. W chwili obecnej istnieje 15 liceów rolniczych, w tym kilka specjalnych, jak np. Liceum Hodowli Drobnej Inwentarza w Samostrzalu, licea ogrodnicze, rachunkowości rolniczej, Liceum Weterynaryjne w Bydgoszczy itp. Przygotowaniu kadr dla nowoczesnej gospodarki rolnej służą dwa licea rolniczo-społdzielcze i Liceum Mechaniki Rolniczej, kształcące wysokokwalifikowanych mechaników-tractorystów.

W szkółkach wzmagała się również ilość uczniów w liceach rolniczych. Zmienił się na korzyść skład społeczny uczącej się młodzieży. Na 1.318 uczniów jest 895 dzieci robotników rolnych, mało- i średniorolnych chłopów, którym umożliwiono naukę dzięki pomocy ze strony państwa. Ponad 50 proc. młodzieży korzysta ze stypendiów państwowych i samorządowych. Większość liceów mieści się w b. pałacach obszarńskich.

Browar mu nawarzył piwa

Piwo jak wiadomo należy do produktów łatwo w ciepłe psujących. Wiedzą o tym bardzo dobrze piwowarze, ale udają, że nie wiedzą lub wręcz nie chcą wiedzieć o tym sprzedawcy piwa.

Ostatnio Sąd Grodzki w Bydgoszczy zmuszony był dać „na przypomnienie” jednemu z nich Janowi J. z Osieleska grzywnę pieniężną.

Latem br. Jan J. zakupił w Państw. Browarze Bydgoskim większą ilość piwa jasnego marki „Eksport Bałtycki”. Lato niestety było dżdżyste i piwo przez dłuższy czas nie szło. A gdy wreszcie poszło, okazało się, że nie dodadza już podniebieniu osieleskich piwoszów. Co gorsze, butelka zakwaszonego piwa trafiła do Oddziału Badania Żywności i Przem. Użytk. Państw. Zakł. Higieny w Bydgoszczy. Dokładna ekspertyza stwierdziła, że butelka zawiera „płyn mętny barwy jasno żółtej o zapachu i smaku nieco kwaśno-gorzkim. Kwasowość w przeliczeniu na kwas mlekowy 0,19 proc. Badanie mikroskopowe wykazało obecność flory bakteryjnej oraz komórki drożdży dzikich”.

Jan J. za sprzedawanie w butelkach od piwa flory bakteryjnej, a szczególnie dzikich drożdży zapłacił 3.000 zł grzywny. (z).

RZEMIOSŁO - to „magia“ dzielnych rąk

Toruń, w grudniu. Może się zdarzyć wypadek, że stajemy w obliczu nieuchronnego kalectwa. Czy trudno jest o to w życiu wielkiego miasta?... Bywa tak, że pomoc lekarska jest już niepotrzebna. Lecz biedny człowiek ma jeszcze jedną drogę powrotu do nowego życia. Prowadzi ona przez pracownię ortopedysty. Dzielne i umiejętnie ręce rzemieślnika potrafią w sposób prawie „magiczny“ otworzyć drogę nowego życia. Nie jest to łatwe i wiele potrzeba prawdziwej wiedzy, by inwalida mógł się swobodnie poruszać po ulicy.

W pracowni ortopedycznej przy ul. Warszawskiej w Toruniu opowiadano nam o dziewczynce, która straciła w wypadku stopę. Opowiadano nam w tej pracowni o wielkiej radości dziecka, gdy oddarzano ją sztuczną stopą. Pasowała ona doskonale i dziewczynka uczęszczała dalej do szkoły. Jest to drobny, ale wzruszający fakt. Tak pracują ortopedycy.

Wyrob protéz to mozolna praca. Przede wszystkim potrzebny jest surowiec. Tylko niektóre rodzaje drzew, jak na przykład lipa, topola, brzoza, nadają się jako materiał do produkcji.

Sejmik świata pracy wybrał nowe władze ORZZ na Pomorzu

Na wstępie drugiego dnia woj. konferencji delegatów związków zawodowych, delegacje zakładów przemysłowych zameldowały o wykonaniu planu 3-letniego. W trakcie trwania konferencji przybyła również delegacja Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia”, która zameldowała wykonanie planu rocznego w dniu 23. 11. i wręczyła model brzozy jako upominek.

Po sprawozdaniu ORZZ i komisji rewizyjnej nastąpiła dyskusja, do której zapisało się około 50 mówców. Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel ORZZ Sędzicki, który poruszył szereg błędów spowodowanych przez niedopilnowanie wprowadzenia w życie umów zbiorowych, sprawę przeprowadzenia kursów dokształcających itp. i wezwał do wzmocnienia czujności klasowej i wybierania odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska. Przedstawicielka ZNP Grzegorzewska zaznaczyła, że nie wszyscy jeszcze naukowcy chcą wyjść z ciasnych ram szkolnych. Toteż ZNP rozpoczął wielką ofensywę, by wychować i przyczołować młodzież do przejęcia wielkiego dzieła dalszej walki w drodze do socjalizmu, gdyż taka będzie Polska, jaką będzie młodzież nasza. Delegat Zw. Zaw. Transportowców Dereziński zwrócił uwagę m. in. na małą ilość komitetów odbudowy Warszawy w zakładach pracy, p. Malinowski z ramienia Zw. Zaw. Pocztowców poruszył sprawę akcji szkoleniowej, zorganizowanego życia świetlicowego i kolportażu prasy robotniczo-chłopskiej. Przedstawiciel PRZZ z Inowrocławia Skonieczny mówił o niedostatecznym uświadomieniu o osiągnięciach ZSRR i niedostatecznym przeszkoleniu radców zakładowych i mężów zaufania. Poza tym poruszył sprawę powoływania na referentów bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników albo zbyt starych, albo za młodych pracowników. Skutek jest taki, że sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy pozostawia wiele do życzenia, szczególnie w zakładach pracy zatrudniających robotników sezonowo, jak np. cukrownie.

Delegat Nowak z Zarządu Oddziału

Komunikaty

* Dzisiaj 12 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali Domu Rzemiosła, ul. Gen. Stalina 10, zebranie informacyjne Cechu Kapeluszników i Czapników. Na porządku dziennym referat fachowy.

* Okr. Rada Kult., Fiz. i Sportu ORZZ w Bydgoszczy komunikuje, że narady wyborcze w miastach wydzielonych z udziałem delegatów kół i klubów sportowych odbędą się w nast. kolejności: w Bydgoszczy 14 bm. g. 17 sala ORZZ w Inowrocławiu 15 bm. g. 17 sala PRZZ, w Grudziądzu 17 bm. g. 17 sala PRZZ, w Toruniu 19 bm. g. 18 sala PRZZ, w Włocławku 21 bm. g. 17 sala PRZZ.

Wszystkie koła i kluby muszą wysłać obowiązkowo jednego delegata na powyższe narady.

Pow. Chojnice podkreślił zbyt wielką ilość powiatów (5) należących do jednego zarządu oddziału. Przewodniczący Rady Zakł. „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu Moła poruszył różne trudności w współzawodnictwie pracy, niedociągnięcia w wykonaniu umowy zbiorowej, sprawę czujności klasowej i wykrywania w zakładzie pracy prowokatorów andersowskich.

Przedst. Z. Z. Prac. Przem. Poligraficznego F. Sobolewski poruszył 3 ważne działy pracy: organizacyjnej, ekonomicznej i kulturalno-oświatowej, poświęcając największą uwagę pierwszej. Poligraficy przezwyciężyli wielkie trudności, w związku z wprowadzeniem współzawodnictwa pracy. Obecnie na 2.703 członków Związku w wojew. pomorskim jest 1321 współzawodniczących, w tym 76 przewodników pracy i 22 racjonalizatorów. Popularyzacja tych ulepszeń powinna być specjalnie uwzględniana na naradach techniczno-wytwórczych, które są zbyt suche i urzędowe. Jeśli chodzi o mężów zaufania, to na 80 zgłoszonych dyrekcji wycofały 50 proc. kandydatów. Dyskutant poruszył również sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, która w Z. Z. Prac. Przem. Poligraficznego jest należycie rozwiązywana, oraz zwrócił uwagę na bezkrytyczne rozdzielanie sum w poszczególnych funduszach. Wczasy w r. 1949 nie zostały należycie wykorzystane. Dyskutant wniósł o podniesienie kwoty odszkodowania za niewykorzystane miejsce czasowe z 60 na 100 proc.

Następni mówcy poruszali bolączki ogólne jak i swoich grup branżowych. Na specjalne podkreślenie zasługuje

wystąpienie przedstawicielki ORZZ — Łomowskiej, która poruszyła niedociągnięcia na odcinku kobiecym. Sprawy te również omówiła treściwie i rzeczowo przedstawicielka Pe-Pe-Ge Grudziądz zaznaczając ciągle jeszcze zbyt mały udział kobiet na stanowiskach. Klasycznym tego przykładem jest właśnie fabryka Pe-Pe-Ge, gdzie pracuje 1100 kobiet, a nie ma ich ani w dyrekcji, ani w wydziale personalnym.

Przedstawiciel CRZZ Cwik w podsumowaniu dyskusji wskazał na najważniejszy jej błąd którym jest styl dyskusyjny, styl „wysokiej polityki” zamiast konkretnego skrótów działań swego terenu, styl, który popada w demagogię socjalną. Poza tym najważniejszym brakiem jest fakt, że nikt nie wyrażał tytki, czy zadowolenia z poprzedniej ORZZ, co świadczy o niezrozumieniu roli ORZZ w naszym życiu społecznym.

Następnie zebrani postanowili wysłać depesze gratulacyjne do Gen. Stalina. Prez. RP Bieruta i przew. CRZZ Al. Zawadzkiego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do władz ORZZ weszli: Śmigłowski — przewodn., Helena Szawiełówna, wiceprzew., sekretarze: Kaszubowski, Molenda, Waberski.

Do prezydium weszli: K. Adelska rob. rolna, Fr. Pawlewicz przew. PRZZ Toruń, Henryk Kaszubowski, ślusarz (ZMP), Alojzy Kasproicz przed. pracy ZZK Bydgoszcz.

Po krótkim przemówieniu nowego przewodniczącego i odśpiewaniu „Mędzynarodówki” zakończono 2-dniowe obrady.

Rekordowa frekwencja na wystawie darów dla Gen. Stalina

Rekordową frekwencją bydgoskiego świata pracy oraz młodzieży szkolnej i pracującej cieszyła się wczoraj wystawa darów dla Generalissimusa Stalina w Pomorskim Domu Sztuki. Bogactwo pomysłów i piękno wykonania licznych darów robotniczych i młodzieżowych dla Wodza Proletariatu Między-

narodowego oraz Obozu Postępu i Pokoju w dniu 70-lecia Jego urodzin, były ogólnie podziwiane. Szczególnie wzruszające były listy młodzieży szkół podstawowych.

Tak to Bydgoszcz i woj. pomorskie wśród gratulantów zajmują nieposlednie miejsce.

Tydzień walki z analfabetyzmem w Toruniu

TORUŃ (kz) Tydzień Walki z Analfabetyzmem w Toruniu rozpoczął się od powołania komitetu, na którego czele stanął przew. MRN m. Torunia L. Betcher i wiceprezydent Szymański. Uświadomiono sobie ważne i istotne cele akcji propagandowej, w której weźmie udział szeroki czynnik

społeczny, organizacje, związki zawodowe, zakłady pracy i prasa. Rozproszone już zostały barwne plakaty, ilustrujące w sposób przystępny i obrazowy korzyści płynące z umiejętności czytania i pisania. Zależy przede wszystkim na uzyskaniu dobrych wyników w akcji rejestracyjnej, jak również na wykryciu analfabetów w masach świata pracy. Akcja propagandowa dążyć będzie do uświadomienia społeczeństwa o konieczności ujawniania się w komisjach dzielnicowych, które są na terenie m. Torunia.

Miasto podzielone zostało w tym celu na pięć rejonów.

UWAGA WDOWY I ŻONY INWALIDÓW WOJENNYCH

Związek Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy przy czynnej pomocy Ligi Kobiet zorganizował trzymiesięczny kurs kroju i szycia, który rozpoczął się w dniu 5 grudnia 1949 r.

Kurs obejmie 6 godzin dziennie nauki tj. od godz. 8—14.

Wdowy uczęszczające na kurs otrzymają zasiłek w wysokości 7.000 zł miesięcznie i na dziecko 2.000 zł.

Zainteresowane kursom wdowy i żony inwalidów zgłoszą się w dniu 10 i 12 bm. o godz. 8 w kancelarii Zarządu Okręgowego przy ul. Ks. Markwarta 2.

Sport

7867 HARCERZY MASZEROWAŁO W TEGOROCZNYCH „MARSZACH JESIENNYCH“

W tegorocznych marszach jesiennych brało licznie udział harcerstwo Pomorza. Wszyscy maszerowali co prawda w swoich druż. przy szkole, niemniej liczba 7867 w tym 2650 harcerzek jest imponująca. Harcerstwo nowe rozumiało że tylko przez masowe wychowanie fizyczne odrodzi się sport polski, że przez upowszechnienie w. f. wychowamy nowego obywatela. A oto kilka cyfr innych: w zawodach pływackich startowało 264 harcerzy, w biegach narodowych 1543 harcerzy — 5714 młodzieży brało udział w marszach orientacyjnych. W marszach tych młodzież wykazała wielką sprawność a start 5714 młodzieży dowodził, że marsze te cieszą się dużym powodzeniem.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
 Poniedziałek: Teatr nieczynny.
 Wtorek: Krzyk jarzębiny.
 Środa: „Okno w lesie“

KINA — POMORZANIN: Życie dla nauki. WOLNOŚĆ: 14 lipca ORZEŁ: Ali-baba i 40 rozbójników. GRYP: Grzesznicy bez winy BAŁTYK: Pewnej nocy. POŁONIA: Miasto westchnień.

Początek seansów Pomorzanie. Wolność i Gryf: 16, 18, 20, 30. Polonia i Bałtyk: 15, 30, 17, 30 i 20, 00. Orzeł: 15, 30, 17, 30 i 20, 00.

MUZEUM MIEJSKIE: codziennie od 9—18, w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

POMORSKI DOM SZTUKI — wystawa zbiorowe prac St. Łuczaka i T. Mokrzyckiego, Pokaz prac młodzieży ZMP i SP Państw Liceum Techniki Plastycznych

W poniedziałek i wtorek — Wystawa darów dla Gen. Stalina.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
 Komenda MO 25.16. 26.17 26.18
 Pogotowie Ratunkowe PCK 10.00
 Straż Pożarna nr 29.70. Post-taksówkę 36.55 Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05 Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY

7.50 — Progr. lokalny dnia. 7.55 — Wiad. miejscowe. 14.15 — Przegląd prasy pom. 14.20 — Ulubione melodie operetkowe. 14.45 — 15 fragment powieści Jana Drdy „Mieściczko na dłoni”. 16.20 — Koncert-zagadka. 16.50 — „W szkolnej świetlicy” — aud. dla dzieci. 22.00 — Felieton p. „Droga literacka Aragona” opr. Z. Wróbel.

Strefa zabytkowa m. Grudziądza

GRUDZIĄDZ (awicz) Prastary gród nadwiślański Grudziądz posiada w obrębie strefy zabytkowej sporo pamątek przeszłości. Do nich zaliczyć trzeba stare mury miejskie, barokowy kościół Św. Ducha i klasztor Benedyktynów zbudowany w 13 w., kamienicę przy ul. Pańskiej 34, dwa stare domy przy ul. Kościelnej obok gotyckiej Fary, pochodzącej z r. 1299. W pobliżu mamy barokowy kościół pojezuicki z 17 wieku i przylegający ratusz (dawniejszy kolegium jezuitów). Wchodzący następnie w ul. Spichrzową, gdzie po jednej stronie, od strony Wioły mamy szereg gotyckich spichlerzy z 14 i 15 wieku. Stamtąd drogą kamienną idziemy na Górę Zamkową, gdzie znajdujemy resztki ruin Zamku Krzyżackiego zbudowanego w r. 1250. Baszta zamkowa „Kilimek”, jedna z 4 baszt zamkowych, zachowała się do r. 1945, w którym to roku uchodzący Niemcy basztę tę zburzyli. Baszta była okrągła i miała 30 m wysokości, 10 stóp średnicy, o bardzo grubych murach.

Falszywe pogłoski

W mieście naszym krąży pogłoski, rozsiewane niewątpliwie z całą świadomością przez elementy wrogo usposobione wobec dźwigającego się z ruin naszego młodego Państwa, jakoby podatek od wzbogacenia wojennego, wprowadzony dekretem z 27 lipca 1949 r. i niedawno zatwierdzony przez Sejm, został — rzekomo na zarządzenie Ministerstwa Skarbu — wstrzymany. Pogłoska ta krąży mimo jej zdementowania już raz w prasie przez władze skarbowe.

Otóż z otrzymanych od władz skarbowych wiadomości wynika, że pogłoski te nie mają oparcia w żadnej ustawie ani w jakichkolwiek zarządzeniach ministerialnych, a władze skarbowe przystąpiły już do bezwzględnego ściągania tego podatku stosując wszelkie możliwe środki egzekucyjne.

Mała fabryka

Już dzisiaj Ogrody Miejskie myślą o wiosnie

Zima w tym roku jeszcze nie nadeszła i sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają Zarządowi Ogrodów Miejskich na dalsze intensywne przeprowadzanie robót ogrodniczych, sadzenie drzew, uzupełnianie skupisk krzewów ozdobnych w parkach i zieleńcach miejskich.

skoczek zlienacka mróz ogrodnicy będą sadził drzewka w ogródku jordanowskim na Szwedzowie. Do pracy tej dobrowolnie zgłosili swą pomoc dzieci ze szkoły przy ul. Leszczyńskich.

M. in. Zarząd Miejski kończy zakładanie plantów przy ul. Chelmińskiej oraz zieleńca na Starym Rynku. W przyszłym tygodniu, jeżeli nie za-

W cieplarniach i szklarniach Ogrodów Miejskich w okresie zimowym przeprowadza się tak jak i w roku ubiegłym, hodowlę roślin dekoracyjnych, którymi na wiosnę zostaną ozdobione gazony i trawniki miejskie.



W Rzywym Zwiędadle

W tej sprawie pisaliśmy już wprawdzie, ale wracamy do niej, gdyż obecnie zdobyliśmy dokładne dane. Chodzi mianowicie o brzydka zachłanność Zarządu Miejskiego w Warszawie, który chce ściągać wysokie podatki nawet z sum wpłacanych na... odbudowę Warszawy. Mowa o wyścigach konnych. Kierownictwo wyścigów przekazało na SFOS 4,5 miliona zł. Prócz dochodu z gonitw, na sumę tę złożyły się pieniądze uzyskane dzięki zręczeniu się należącego mu podatku przez Min. Rolnictwa, oraz dzięki przekazaniu na ten szczytny cel dziennych zarobków wszystkich pracowników wyścigów. Wszyscy się rzekli, wszyscy dobrowolnie ofiarowali pewne sumy. Jeden tylko Zarząd Miejski żąda wypłacenia sobie podatku w kwocie ok. 1.800.000 zł! Szczyt szczytów! Panowie radni m. st. Warszawy! Za stanowiąc się, czy wypada uszczuplać fundusze, przeznaczane na odbudowę stolicy? Czy to ładnie?

Zamięściliśmy niedawno felieton, wykazujący, iż szczury dlatego nie chcą konsumować wykładanych trutek, gdyż uważają, że są one przyrządzane niesmacznie i że składników nie pierwszej jakości. W Łodzi jest inaczej. Tam nie tylko szczury zjadają się trutkami, ale nawet... psy. Te ostatnie zapewne w myśl starego przysłowia: „dobra psu i trutka, gdy kielbasy nie ma”. Okazało się jednak, że przysłowia kłamią i ta trutka nie jest znów tak dobra, bowiem po spożyciu jej, kilkadziesiąt łódzkich psów w przyspieszonym tempie opuściło ziemski padół. O czym to wszystko świadczy? Przede wszystkim o tym, iż trutka wykładana w Łodzi jest towarem pierwszorzędnym i smacznym i o ogromnym niedbalstwie łódzkich dozorców, którzy nie przestrzegają przepisów, ani instrukcji, wydanych w związku z przeprowadzaniem w całym kraju akcji odszczuzniania.

Czechosłowacja-Szwecja 5:3 w hokeju

SZTOKHOLM. W międzypaństwowym meczu hokeja na lodzie Czechosłowacja pokonała reprezentację Szwecji 5:3 (1:0, 1:2, 3:1). Bramki dla CSR zdobyli: Hajny, Konopasek, Trounsilek, Rozinak i Stock. Dla Szwecji — Johansson (2) i Nurmela. Mecz sędziowali Hauser (Szwajc.) i Ahlin (Szwecja).

346:342,1 pkt Porażka ze zwycięzcami olimpijskimi różnicą zaledwie 5 pkt, jest dużym sukcesem gimnastyków czechosłowackich.

Sukces gimnastyków czechosłowackich

HELSINKI. W rozegranym w Helsinkach międzypaństwowym spotkaniu reprezentacji gimnastycznych Czechosłowacji i Finlandii, zwyciężyli gospodarze

AZS (W) - AZS (Kr) 48:22

KRAKÓW. Mecz dwóch AZS-ów o mistrzostwo ligi koszykowej przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszej technicznie i szybszej drużynie warszawskiej w stosunku 48:22 (22:11). Drużyna zwycięska miała najlepszych zawodników w Bartosiewiczu: Kamińskim, z którym pierwszy zdobył 12, a drugi 16 pkt. Najlepszym strzelcem w drużynie krakowskiej był Kozdrój, zdobywca 9 pkt. Sędziowali Zajackowski i Kościelski z Łodzi

Z teki szperacza

Znam zbudowano nowy gmach teatru miejskiego w Krakowie przedstawienia odbywały się w Starym Teatrze, w gmachu przebudowanym z kilku domów. Pośród znakomych aktorów, którzy tam występowali, wymieniamy kronikę słynną Sarę Bernhard. Grała w „Damie Kamellowej”. Młodzież zachwycona głą artystyki burżkwie ją oklaskiwała a po przedstawieniu entuzjaści wdrapywali się na stopnie powozu wiozącego aktorkę i jej trupe, przy czym obrywano kwiaty od bukietów a nawet róże, przypięte do gorsów. W ręku niejednego został strzep toalety. Podobno samej wielkiej Sarze podarto suknię w strzępy, odstającą i trąk już głęboki dekol.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

- D. H. Mamin-Sibirak — „O zajacu chwalięcie” — Opowiadanie dla dzieci — tłumaczenie z rosyjskiego — Wyd. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1949.
- J. Tajc — „Jarzębinka” — Ilustrowane opowiadanie dla dzieci: tłumaczenie z rosyjskiego — Wyd. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1949.
- Stanisław Aleksandrak — „Słoneczny świat” — Opowiadanie dla dzieci z ilustracjami J. M. Szancera — Wyd. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1949.
- „Historia starożytna” (pod red. prof. A. W. Miszulin) — Wyd. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1949.
- „Wychowanie fizyczne w szkole podstawowej” tom I — Praca zbiorowa pod red. Janiny Kufner — Wyd. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1949.
- Stefan Żeromski — „Wiatr od morza” — Wyd. Spółdz. Wydawniczo-Ośw. „Czytelnik” Warszawa 1949.
- Stefan Żeromski — „Opowiadania — Utwory powieściowe” — Wyd. Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Warszawa 1949.
- „Księga mowa” — zbiór dokumentów i wypowiedzi o wzajemnym stosunku między Państwem a Kościołem w Polsce Ludowej — Wyd. Sp. Wyd. — Ośw. „Czytelnik” Warszawa 1949.
- Stefan Żeromski — „Duma o hetmanie i inne utwory” — Wyd. Sp. Wyd. — Ośw. „Czytelnik” Warszawa 1949.
- Anna Kowalska — „Opowiadania greckie” — Wyd. Sp. Wyd. — Ośw. „Czytelnik” Warszawa 1949.
- Jurij Tynianow — „Podporucznik Kiz” — tłumacz. z rosyjskiego — Sp. Wyd. — Ośw. „Czytelnik” Warszawa 1949.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 42540.	19131 79346 79896 79935 80464 81255 82748 83075 83820 84217 84968 85240 85550 85966 86785 88028 88846 89265 90088 90129 91834 93248 93429 95504 95947 96082 96454 96603 96937 97249 97193 97834.
Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 11940 66598.	Wygrane po 4.000 zł 60160 3 207 40 77 425 93 548 775 8 83 801 95 61066 72 143 81 209 73 317 40 3 57 90 430 571 623 742 92 850 70 83 8 97 936 8 65 71 4 62005 80 2 103 32 77 98 248 85 348 76 95 438 57 63 72 39 532 51 89 90 9 744 95 808 50 60 1 2 950 63046 51 115 40 96 356 80 487 59 61 96 507 9 17 72 602 64 703 73 811 27 41 69 901 82 64021 6 38 52 76 170 96 229 50 8 87 396 458 63 547 53 67 659 748 67 916 44 65034 59 72 137 315 36 47 50 73 410 93 523 36 615 25 33 61 789 90 832 44 904 18 22 33 78 66113 75 96201 41 342 5 8 466 76 575 621 99 722 872 938 67019 34 6 67 217 392 423 7 62 504 621 5 31 52 4 709 79 975 98 68010 8 84 93 123 356 72 492 559 611 745 59 822 87 993 69060 4 125 293 398 532 654 86 703 7 29 35 820 987 70043 53 81 105 96 223 37 62 78 325 51 87 95 447 512 5 523 78 620 41 75 99 762 9 81 97 816 28 67 87 71024 50 96 122 71 203 9 22 30 9 45 58 65 373 409 19 37 57 78 527 39 45 728 48 85 848 943 72052 68 36 150 300 9 65 75 405 27 41 2 74 513 23 623 86 736 7 837 74 73041 95 127 43 727 55 86 95 419 79 82 630 54 82 3 750 834 50 901 74115 248 74 90 358 79 97 423 524 39 723 39 63 79 96 864 923 7 56 89 75007 10 26 32 137 82 267 314 408 74 514 21 623 72 710 20 48 58 845 936 56 76086 110 82 227 319 66 87 414 505 30 57 602 4 714 822 910 66 77009 60 95 7 129 217 25 318 68 90 408 86 544 602 28 55 724 71 84 96 836 90 8 910 24
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 8041 9339 10294 10739 11829 13675 27696 37996 52118 64328 66593 90637 96441.	Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr: 99.132 568 2168 3092 4395 5781 6891 6951 7574 7576 8451 8984 9976 10385 10600 11482 12029 12374 13736 13837 14764 15686 16819 17120 17150 17349 17895 18034 18222 18264 18513 18828 19237 19299 20523 21690 22726 22841 22934 22989 23851 24350 24601 25028 25476 25772 26715 26805 27420 28118 28597 28757 28886 29631 30933 32030 32521 32757 34055 34507 34518 34617 34683 35257 36210 37155 37995 38290 39508 39710 40006 40014 40360 40960 42326 42338 42565 42616 43724 43836 45550 46068 46436 46956 47224 47932 48566 48635 48854 48879 49273 49356 50394 51041 51423 51434 52266 53116 53945 54160 55035 55326 55884 56144 57127 57453 57913 58657 58810 60074 60090 60629 61009 61385 61780 62036 63784 64392 65834 66715 67835 68003 68840 69762 70573 71278 71944 72018 74879 75186 75967 77640

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Podziękowanie

Zawiadowcy stacji kolejowej Gorzuchowo Chełmińskie i wszystkim Dyżurnym ruchu teje stacji za włożoną pracę obywatelską, ustosunkowanie się i pomoc przy wywozie buraków cukrowych w kampanii 1949 r. — tą drogą składamy podziękowanie. 3416

Zarząd Gminny Komitet
6m. Zw. Sam. Chł. Majątku PGR Męzów Zaufania
w Robakowie w Działowie Gukrowni Chełmża

Rozpowszechniajcie IKP

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, WTOREK, 13 GRUDNIA 1949.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Muzyka. 8.15 Wszelkonia radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Z życia Węgier. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Akcja świętoliwych domków — pogadanka Miry Wiśniewskiej. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert popularny: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, Igor Mikulin — bas. 17.45 Z frontu brygad „SP”. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Muzyka rosyjska. 18.40 Wszelkonia radiowa. 19.00 Pogadanka „Z życia naszych przyjaciół”. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 22.10 Lekka muzyka organowa. 22.30 Rycerz nadziei — fragment powieści Jorge Amado. 22.50 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

U nas wielka wygrana 100 000 zł

w 1-y m dniu ciągnięcia IV-ej klasy 57 Loterii na nr 11453 W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„Droga do Szczęścia” w. ST. ZEJMO

Każdy dzień przynosi nowe wygrane. Losy do I-ej kl. 58 Lot. już są do nabycia. Półczyn-Zdrój.

Worcki kupuje stare, również podarte, jutowe i papierowe, oraz jutę z opakowań

Poznańska Wytw. Wyr. Jutowych, E. Szulc
Poznań, ul. Przemysłowa 33, tel. 18-45

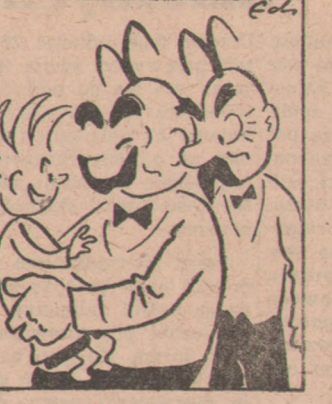
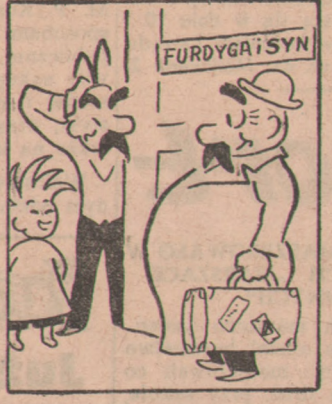
DRUKI

wykonywa
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW”
BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18

WSZELKIEGO RODZAJU

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

FURDYGA I SYN



— Cynamonku! Co za radość! Jak wynika z listu tego, Brat przyjeżdża w odwiedziny, Poznasz wreszcie stryjka swego.

— Strzyjek mój ma twarz fatuśiał! Oj, nieszczęsne ze mnie dziecię — Przecież takim jak jest tato, Nikt nie może być na świecie.

Znaleziono prędko radę: Podniósł w górę wasy strzyjek. — Cynamonku! Daj mi buzi! Uśmiech z twarzy wszystkich bije.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIER POLSKI” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI

REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.

Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.